

Barbara Różańska

Uniwersytet Rzeszowski

I W CIEMNOŚĆ IDE, I JUŻ NIE POWRÓCĘ.
O KOGNITYWNEJ METAFORZE DROGI
W POEZJI ADAMA ASNYKA

*Ile razem dróg przebytych?
Ile ścieżek przedeptanych?
Ile deszczów, ile śniegów
wiszących nad latarniami?*

K.I. Gałczyński

1. Informacje wstępne

Badania dotyczące językowego obrazu świata prowadzą się do podstawowego założenia, że język jest źródłem wiedzy o ludzkim rozumieniu świata. Centralnym punktem zainteresowania badaczy są systemy pojęć zaszyfrowanych, zakodowanych w języku. Połączenia wyrazowe, którymi posługujemy się w codziennej komunikacji, nie są dobierane w sposób przypadkowy, ale istnieją w ścisłym związku z motywacjami zakotwiczonymi w kulturze i doświadczeniu życiowym. Definicje językowego obrazu świata są różne, ale każda z nich ma ze sobą coś wspólnego. D. Szumska pisze, że językowy obraz świata jest tworzony przez społeczność etniczną, która posiada własną wizję universum interpretowanego w tym obrazie. Wizję, „o której odrębności decyduje: 1) bagaż doświadczeń, 2) zakres posiadanej tzw. wiedzy potocznej, 3) próg wrażliwości poziomu percepcji, 4) zdolność myślenia refleksyjnego. Innymi słowy, wszystko to, co składa się na indywidualny charakter interakcji każdego z nas ze światem” [Szumska 2000: 161]. Z kolei R. Grzegorzczkova to samo pojęcie łączy z gramatyką. Językowy obraz świata to: „zbiór prawidłowości zawartych w kategoryalnych związkach gramatycznych (fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych) oraz w semantycznych strukturach leksyki, poka-

zujących swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata [Grzegorzyczkowa 1999: 12].

W związku z tym, że przedmiotem niniejszych analiz są wiersze pochodzące ze zbioru Adama Asnyka, warto zwrócić uwagę na to, że konteksty poetyckie wymagają odrębnej metodologii opisu, są badane inaczej niż teksty potoczne, ponieważ słowa są częścią pewnej ramy tekstowej. Wobec tego, konceptualizacja pojęć może być indywidualną wizją autora, sprzeczną z wizją utrwaloną w kulturze. Tekst artystyczny nie realizuje wszystkich założeń, które są oczywiste dla języka ogólnego. Poeta, posługując się wyobraźnią, kreuje swój własny poetycki świat, w którym szuka się elementów językowego obrazu, a na dobór tych elementów mają wpływ: doświadczenie życiowe, przeżycia pokoleniowe, a także epoka, w której autor tworzy teksty¹.

Przedmiotem badań w niniejszym artykule² będą metafory poetyckie odnoszące się do pojęcia *droga*, które jest często spotykane w języku polskim, a jego znaczenie w kulturze bardzo istotne. K. Ożóg pisał, że „droga zawsze, dla każdej ludzkiej wspólnoty wyznacza niezwykle fenomen, najpierw desygnat fizyczny, realnie istniejący. Droga fizyczna, łącząca ludzi, jest dla nich jednakowo ważna od tysięcy lat, wyznacza bowiem rozwój całych cywilizacji” [Ożóg 2011: 17].

Tadeusz Budrewicz zauważa, że wśród leksemów używanych najczęściej przez Marię Konopnicką, pisarkę i poetkę z tego samego okresu literackiego, co Asnyk, *droga* „ma wysoką szóstą pozycję, gdy w pierwszej dwudziestce takich rzeczowników u Asnyka słowo to nie występuje” [Budrewicz 2002: 205]. Przeprowadzone badania wykazały, że w analizowanym zbiorze poetyckim Asnyka – kontekstów, w których *droga* jest ukazana poprzez bezpośrednie nazwanie tego leksemu, jest niewiele. Najczęstsze połączenia wyrazowe są metaforyczne i wiążą omawiany leksem z pojęciem życia. Na taki aspekt obrazowania drogi / podróży zwracał już uwagę Z. Kovácses, który pisał, że „poszczególne językowe przykłady stosowane do mówienia o życiu opierają się na głębszej zależności między pojęciami «życie» i «podróż»” [Kovácses 2011: 176], np. podróż – życie, poróżny – żyjący. Stąd takie określenia w poezji Asnyka jak: *drogi życia*, *drogi żywota*, *wybór drogi*, *moja droga*:

*Mylą się pokolenia w **dróg** swoich wyborze.* (A – 42)³

*Na pamiątkę, żem przez ciernie / **Drogi życia** przeszedł wiernie.* (A – 102)

*Ach! tak samo na **drogach żywota** / Nieraz burza szaleje nad głową.* (A – 80)

*I **drogi życia** przeszedłem cierniste.* (A – 24)

¹ Dlatego punktem wyjścia do analiz uczyniłam tekst T. Budrewicza o *Językowym obrazie drogi w poezji Marii Konopnickiej*. Interesujące było dla mnie to, na ile ten obraz drogi pokrywa się z obrazem drogi u Adama Asnyka, poety tworzącego w tym samym okresie literackim.

² Artykuł jest kontynuacją rozważań dotyczących językowego obrazu wybranych pojęć i wartości w poezji Adama Asnyka.

³ Cytaty pochodzą z tomiku poezji Adama Asnyka [Asnyk 1973], litera A oznacza tytuł, numer i stronę, z której pochodzi. Analogiczne oznaczenia będą stosować w dalszej części artykułu.

Pojawia się również przenośne znaczenie wyrażenia „pytać o drogę”. Droga w takim ujęciu nie jest szlakiem, po którym człowiek się przemieszcza i z którego może zboczyć, ale jest rozpatrywana w kategorii życiowego celu. Jednak cel wydaje się daleki i nieosiągalny, stąd czasownik *zżymać się*, czyli reagować gniewnie, niecierpliwie: *O drogę moję pytasz i się zżymasz* (A – 61).

W większości kontekstów droga ukazana jest w sposób pośredni, za pomocą czasowników ruchu. Stanowią one grupę, która jest wyraźnie odgraniczona i wewnętrznie zróżnicowana (zarówno semantycznie, jak gramatycznie). Kubiszyn-Mędrala wylicza cztery podgrupy czasowników: „oznaczające ruch drgający, oznaczające zmianę lokalizacji w przestrzeni, oznaczające ruch wirowy, oznaczające ruch liniowy jednokierunkowy i nieukierunkowany” [Kubiszyn-Mędrala 2006: 29]. W poezji Asnyka występują czasowniki należące do podgrupy drugiej i czwartej. Wśród tych czasowników są takie, które ukazują sposób przemierzania drogi, są to czynności niedokonane (wskazujące na początek drogi): *iść*, *płynąć*, *puszczać się* (*na wezbrane wody*), *lecieć*, *kroczyć*, *przechodzić*, a także dokonane: *pójść*, *wylecieć*, *przebiec*, *pognać*. Są także czasowniki wskazujące na przeciwne kierunki: *wejść*, *wyjść*, *odejść*, *nadejść*. Czasami ważny jest sposób poruszania się / dochodzenia lub nie do punktu docelowego: *bląkać się*, *wybiegać*, *nie dojść*, *nie móc wrócić*, a czasami koniec i cel wędrówki: *gonić*, *dążyć*. Oto wybrane konteksty:

Aż zmęczeni i smutni / Idą przespać się w grobie. (A – 100)

I całą kolej złudzeń i zawodów / Przechodzą razem z rozkoszą i trwogą. (A – 24)

On wyszedł z ciemnej losów toni. (A – 200)

I oto idę z mym sercem schorzałem. (A – 205)

2. Językowe obrazy drogi w poezji Adama Asnyka

2.1. Życie to droga

W poezji Asnyka droga jest życiem. K. Ożóg pisał, że „konkretne znaczenie drogi i wykonywanej na niej pracy związanej z ruchem stało się zaczynem nośnej i ważnej dla różnych wspólnot metafory ŻYCIE LUDZKIE TO DROGA. To przeniesienie przypomina, że ciągle w różnych momentach życia jako ludzie, całe wspólnoty jesteśmy w drodze. Metaforycznie droga oznacza też wyjście człowieka do świata, pokonanie samotności” [Ożóg 2011: 18]. W analizowanym zbiorze pojęcie życia wywołane jest w sposób bezpośredni (poprzez nazwanie wprost tego leksemu: *sen życia*). Jednak zdecydowanie dominuje ukazywanie życia za pomocą rzeczowników z jego pola semantycznego:

1) związanych z życiowym doświadczeniem

W potocznej wiedzy o świecie, wypływającej właśnie z doświadczenia, jak pisze M. Wilczewska, „przez pojęcie życia rozumie się sytuację, w której człowiek

przychodzi na świat w określonym czasie, bierze udział w pewnych zdarzeniach, a potem umiera [...] jednak termin konkretny droga, doskonale obrazuje abstrakcyjne pojęcie życia” [Wilczewska 2008: 220]. W poezji Asnyka dokonuje się to przez wywołanie takich rzeczowników jak: **łzy, uśmiechy, sny szczęścia, sny miłości, zwątpienia, złudzenia** (towarzyszące człowiekowi w drodze życia), a ich związek z pokonywaną drogą ukazuje się za pomocą czasowników: *splývają, przechodzą, rozsypują się w drodze*. Przywołane rzeczowniki w sposób bezpośredni wiążą się z życiem (*łzy, zwątpienia*, z trudnymi doświadczeniami, *uśmiech, miłość, sen szczęścia* – z dobrymi chwilami). Droga życia jest więc wartościowana pozytywnie i negatywnie. Oto przykłady:

Łzy na dno duszy kielicha splývają niepostrzeżone (A – 100)

I całą kolej złudzeń i zawodów/ Przechodzą razem z rozkoszą i trwogą (A – 124)

Łzy, uśmiechy, kwiatów wieńce,

Pragnień ognie i rumieńce,

Sny miłości, szczęścia, chwały,

Już się w drodze rozsypały... (A – 145)

2) z trudami życiowymi

Ten aspekt związany jest z negatywnym wartościowaniem drogi życiowej, wyłaniającym się z przysłów: *Krętymi drogami chodzić* (s. 483), *I na równej drodze można się potknąć, kark skrócić* (s. 482), *Kto złą drogą idzie, często się potyka* (s. 483). Przywołane przysłowia ukazują zawilość życia człowieka, które jest ukazane za pomocą: *krętej drogi, złej drogi, drogi, na której można się potknąć*.

Negatywną stronę życiowej drogi wskazują konteksty, w których występują rzeczowniki *ból, cierpienie, a męka*, która również wyłania się z przywołanych przykładów, nawiązuje bezpośrednio do drogi krzyżowej, stąd określenia: *przebyta męka, cierpiałem, cierniste drogi*. Konteksty świadczą także o tym, że droga została już przebyta, a podmiot liryczny znajduje się w jej punkcie finalnym:

Dużo cierpiałem lecz koniec się zbliża

Z uspokojeniem po przebytej męce –

Pójdę o Chryste do stóp twego krzyża (A – 250)

K. Godek pisze, że „droga to granica, przejście ze świata żywych do krainy umarłych” [Godek 2011: 141]. Obraz drogi, jaki można zaobserwować w przytoczonym fragmencie, to przykład drogi do Boga, która według wyżej wymienionej autorki „jest trudna, pełna zakrętów i wybojów”, a zaczyna się w momencie przyjścia człowieka na świat [tamże: 141]:

I oto idę z mym sercem schorzałem,

I pewny jestem twego zmiłowania,

Bom wiele błędził, lecz wiele kochałem

I drogi życia przeszedłem cierniste

Więc Ty mnie teraz nie odepchniesz, Chryste! (A – 85)

3) z życiowym celem

A. Chudzik pisała, że „do podstawowych elementów pojęcia drogi funkcjonującej jako metafora oraz amalgamatów powstałych w wyniku integracji pojęciowej drogi i innych pojęć należą: elementy strukturalno-orientacyjne, tj. początek i koniec drogi / cel / meta, część drogi (odcinek, etap) oraz integracja pojęciowa z pojęciami przodu (przestrzeni) i przyszłości (w czasie)” [Chudzik 2011: 32].

Życiowy cel jest w tym wypadku również celem podróży. Do celu się idzie lub dąży. Jest nim wobec tego punkt finalny drogi, kres wędrówki, miejsce docelowe, do którego się zmierza:

Lecz mimo klątw, bólu i zwątpienia, / Przeczuwasz cel, ku któremu dążysz z wolna. (A – 125)
Spędziłem wszystkie mary piękne, / By prościej iść do celu. (A – 100)

Ponadto pojęcie życia zastępowane jest takimi rzeczownikami, jak: gonitwa, pogoń, krwawy pochód, a więc jest ono wyraźnie konceptualizowane jako droga i związane z rzeczownikami oznaczającymi ruch (*pogoń, gonitwa*). Rzeczowniki te charakteryzują życie i wskazują na prędkość. Przez życie idzie się szybko. Człowiek nie kroczy po życiowej drodze, nie przechadza się po niej, nie zwiedza jej, nie zatrzymuje (jest w pochodzie, w dodatku krwawym, jakby walczył na wojnie), ale pędzi, goni, najczęściej za „marą szczęścia”. Oto konteksty:

*Są jedni, którzy wiecznie za czymś gonią,
 Za jakąś marą szczęścia nadpowietrzną,
 W próżnej gonitwie siły swoje trwonią,
 Lecz żyją. (A – 124)*

Idziesz naprzód niespokojna, / I własną pierś ranisz w tym pochodzie (A – 125)

2.1.1. Droga życia to walka

M. Wilczewska, analizując teksty zespołu *Armia*, pisała, że „na wyobrażenie życia i śmierci jako drogi, a człowieka jako jej uczestnika nakłada się obraz wojny. Ów zabieg w omawianych utworach jest często wykorzystywany [Wilczewska 2008: 220]. Bezpośrednio z pojęciem życia jest związane pojęcie walki. Walka jest wpisana w życie, w codzienność każdego człowieka.

W poezji Asnyka ukazana jest na dwa sposoby:

– walka jako trudności na drodze życiowej

Wynika to z bezpośrednich skojarzeń związanych z leksemem *walka*. Skojarzenia te są na ogół negatywne, bo dotyczą zmagania, trudów, wysiłków człowieka. Powiązanie walki z życiem ukazuje jego dynamizm, niestałość. Droga pojmowana w taki sposób staje się czymś, na co człowiek nie ma wpływu lub przestaje go mieć, sama niesie go przez życie:

Wśród ciągłych walk **idziesz naprzód niespokojna**. (A – 125)

Są inni, którzy płyną bez oporu, / Bo widzą walki **daremnosc**. (A – 124)

– walka jako jedyny sens i cel życia

Widać wyraźną dychotomię pomiędzy dwoma sposobami ukazywania walki w poezji Asnyka. To z jednej strony walka wartościowana negatywnie, związana z trudem i cierpieniem. Jednak z drugiej strony, jest czymś, co nadaje życiu sens, czymś, co sprawia, że droga jest piękniejsza i przyjemniejsza. Tak pojmowana droga jest „najlepszą cząstką życia człowieka”:

*W próżnej gonitwie siły swoje trwonią, **lecz żyją walką serdeczną.**
Choć nie dojdzie – chociaż padnie,
Przecież życia nie roztrwoni,
Bo **najlepsza cząstka życia,**
W takiej **walce i pogoni.** (A – 140)*

2.2. Droga to przemijanie

DROGĘ w poezji Adama Asnyka można rozpatrywać także w aspekcie przemieszczania się w czasie. Może mieć to związek z utartym już w polszczyźnie zwrotem *posuwać się w czasie* (starzeć się). A. Burzyńska i A. Libura zwróciły uwagę na to, że „w języku angielskim czas zorganizowany jest według dwóch metafor: 1) czas to przedmiot ruchomy i porusza się w naszym kierunku, 2) czas jest nieruchomy, a my poruszamy się w czasie w kierunku przyszłości” [Burzyńska, Libura 2007: 136]. Konteksty wiążące drogę z pojęciem czasu można podzielić w następujący sposób:

– **droga ku przyszłości**

Dlatego droga ujęta z takiej perspektywy, jak i przyszłość, jest wartościowana pozytywnie. Jest kojarzona ze *światłem* (a jasność⁴ przeciwstawiana ciemności ma zawsze pozytywne konotacje), *jutrzną różaną* – dążą ku niej *najszlachetniejsi synowie*. Przyszłość jest w rękach każdego, wystarczy jedynie wziąć w ręce ster:

*Dwoje oczu [...] **prowadziło w przyszłość mnie,** / Szedłem **uśmiechnięty.** (A – 40)*

*Niech dzień ten **przyszłość nam zapowie,**
Do której z wolna ludzkość wiodą
Najszlachetniejsi jej synowie. (A – 228)*

⁴ Przymiotnik *jasny* ma w *Słowniku języka polskiego* jedynie pozytywne konotacje. Jest kojarzony z życzliwością, radością, uśmiechem, pogodą ducha, brakiem trosk itp. [Dunaj 2000: 157].

*Do góry, naprzód, wciąż przez wieki
Z tym światłem co mi dano
Muszę w przyszłości kraj daleki
Za jutrznią biec różaną.* (A – 220)

Jutrznia ma w *Słowniku języka polskiego* dwa znaczenia. Po pierwsze jest to poranna msza, po drugie pora dnia. Metafora *jutrznia różana* w poezji Asnyka bardziej wiąże się z drugą częścią definicji. Bieg za jutrznią to bieg za takim porankiem, który nie będzie przynosił strachu. Pojawia się także nadzieja, poczucie kontroli nad własnym życiem, stąd określenie: *ster przyszłości*:

*Każdy w swego wieku lonie
Całą jego myśl zawiera-
Ster przyszłości biorąc w dłonie.* (A – 55)

Jednak z drugiej strony pojawia się niepewność, strach i lęk przed drogą do przyszłości, która jest nieznaną (ale jedynie w kontekście śmierci). Tak ukazana przyszłość jest kojarzona z ciemnością i zestawiona z marzeniem, które jest jasnym światłem. A. Pajdzińska, analizując semantykę ciemności w poezji Anny Kamieńskiej, zwróciła uwagę na jej negatywne konotacje. Ciemność „współwystępuje z negatywnymi przeżyciami psychicznymi, z trudnymi, bolesnymi sytuacjami egzystencjalnymi: samotnością, rozłąką, śmiercią, odbieranymi przez podmiot jako niezasłużone, niewytłumaczalne, bezsensowne” [Pajdzińska 1998: 349]. W poezji Asnyka ciemność jest utożsamiana z lękiem:

*Ja się lękam w ciemną przyszłość płynąć
I utracić rajską marzeń jasność.* (A – 160)

– droga ku przeszłości

Przeszłość jest wartościowana jedynie negatywnie. Wskazują na to rzeczowniki: *ciemność* i *mrok*. Punkt docelowy drogi do przeszłości to grób (może mieć to bezpośredni związek z okresem zaborów, kiedy Polska zniknęła z mapy Europy, a w związku z tym, stała się martwa dla świata). Podmiot liryczny przywołuje ludzi, którzy wracają myślami do tamtych czasów, a po drodze zrywają róże cmentarne i cyprysy:

Tuśmy wygnańcy ojczyzny wolali [...]
A płynąc myślą w mgły przeszłości czarne,
Rwali cyprysy i róże cmenatarne. (A – 30)

Ciebie, ach duchy zawiodły łaskawe
Do zdrojów przeszłej pokoleń wielkości (A – 18)

Bywały lata, ach! Krwawsze,
Z rozpaczy jękiem lecące
W przeszłości mrok (A – 55)

– **Przeszłość/ przyszłość to wędrowiec**

Przyszłość to coś, co nadchodzi, więc pokonuje jakąś drogę. W związku z tym, że czas to przedmiot ruchomy, w poezji Asnyka pojawiają się różne sposoby jego przemieszczania się: za pomocą skrzydeł (lot) *na skrzydłach wyleci motyla*; za pomocą nóg (piesza wędrowka) *pochód przyszłości*:

*Lecz boleść nasza z dniem się kończy naszym
I pośród świata długo nie zagości –
I rozpacziwą skargą nie odstraszym
Triumfalnego pochodu przyszłości* (A – 45)

Przyszłość na skrzydłach wyleci motyla (A – 90)

Przeszłość to coś, co już minęło, wobec tego nie może nadejść. Pozostawia jednak przez pewien czas po sobie ślad. Zgodnie z definicją słownikową *ślad* to:

„1) odcisnięty w podłożu odbity na jakiejś powierzchni zarys czegoś, najczęściej buta, stopy, łapy.

2) pozostałość, resztkę czegoś, pozostawiony przez coś, kogoś znak, dowód istnienia, pamiątka czegoś” [Dunaj 2000: 5].

Z logicznego punktu widzenia łączenie przeszłości ze śladem, który pozostawia, powinno mieć związek z drugą częścią definicji. Jednak w poezji Asnyka pojawia się związek frazeologiczny *zatrzeć ślad*, co według słownika oznacza „usuwać, usunąć pozostałości czegoś, znaki, że ktoś gdzieś był, że coś gdzieś się działo” [Skorupka 1985: 300]. Ten związek frazeologiczny w połączeniu z leksemem *przeszłość*, sugeruje, że pokonywała ona jakąś drogę:

*Już niejeden obraz miły
Ciemne widma zastoniły
I niejeden ślad zatarły,
Ślad przeszłości obumarlej.* (A – 145)

Przemijanie w poezji Asnyka jest ukazane za pomocą leksemów: *przyszłość*, *przeszłość*, ale również poprzez wywołanie rzeczowników bezpośrednio związanych z czasem, takich jak: *wiek*, *epoka*, *rok*, *lata*⁵. Oto wybrane konteksty:

Rok stary jak ziarnko piasku / Stoczył się w czasie przestrzenie (A – 250)

Bywały lata, ach! krwawsze, / Z rozpaczy jękiem lecące / W przeszłości mrok (A – 77)

Póki epoka nie nadejdzie nowa. (A – 25)

I zawsze w wieków minionym pochodzie / Z duchem społeczeństw szli śpiewacy w parze (A – 25)

Ponadto występuje także związek frazeologiczny *posunąć się w czasie*, a konkretnie *posunąć się w przeszłości*:

⁵ J. Szczek wyróżniła pięć sposobów określania czasu: uzależniony od właściwości fizycznych zjawiska, dotyczący sekundarnego podziału czasu (sekunda, minuta, godzina), wynikający z rytmu pór roku, wynikający z systemu świąt religijnych, wynikający z obowiązków i ról społecznych i wynikający ze specyficznych obrzędów i zwyczajów danej społeczności [Szczek 2002: 185].

*On zbierał tylko marzenia tęczowe,
Które duch ludu z piersi swej wysnuwał,
Tylko im polot dawał i wymowę,
Ujmował w kształty i w przyszłość posuwał.* (A – 25)

2.3. Droga do śmierci

Poza kontekstami, które ukazują bliżej nieokreślony cel wędrówki, są również takie (tego typu kontekstów jest znacznie mniej), które go dokładnie precyzują. W tych przypadkach miejscem docelowym jest śmierć. Wspomniana już wyżej droga bez powrotu ma również związek z końcem życia, które jest wędrówką. I. Sandomirska, analizując językowy obraz życia i śmierci w stałych związkach wyrazowych w języku rosyjskim, zauważyła, że „dzięki przerośni tworzone są nowe parametry semantyczne, między innymi parametry lokalizacji: (stać) *u wrót śmierci*, (znajdować się) *na progu śmierci*” [Sandomirska 2000: 357]. Lokalizacja życia odnosząca się do śmierci jest więc widoczna już w związkach wyrazowych. W analizowanej metaforze DROGI zachodzi jej konceptualizacja, którą można ująć w słowa DROGA TO ŚMIERĆ. Uzupełnić to można komentarzem, że śmierć to w poezji Asnyka (i nie tylko, gdyż nie jest to ujęcie odkryte przez niego) koniec życiowej drogi. Pisze o tym wspomniana wyżej Sandomirska, podkreślając, że życie i śmierć, choć są antonimami, we frazeologii tworzą wspólne pole ideograficzne [Sandomirska 2000: 358]. K. Michajłowa, pisząc o śmierci jako drodze w zaświaty, zauważa, że:

W polskim języku potocznym jako określenie procesu umierania zamiast czasownika umrzeć, używane są najczęściej zastępcze czasowniki, związane z chodzeniem, przejażdżką, ze schodzeniem, lataniem, przeniesieniem się, pływaniem i tworzące frazeologizmy, oznaczające podróż na tamten świat: *pójść na tamten świat, przenieść się do wieczności*. [...] W ujmowaniu śmierci bardzo istotnym elementem jest pośrednia czasowa faza między końcem jednego i początkiem drugiego życia i właśnie ta faza kojarzy się z wędrowaniem w granicznej przestrzeni między końcem jednego i początkiem drugiego życia [Michajłowa 2011: 94].

Zgodnie z wiarą chrześcijańską śmierć jest jedynie pewnym etapem drogi, a nie jej ostatecznym zakończeniem, jednak w poezji Asnyka nie jest to ukazane w wyraźny sposób, bo śmierć to: *koniec podróży, ostatnia droga, meta życiowa*:

*Przebiegłeś swoją metę jak rycerz bez trwogi,
Bez skargi, bez pociechy, ani twemu oku
Odśloniła się przyszłość w ognistym obłoku,
Jako ostatni sakrament do ostatniej drogi.* (A – 88)

*Gdzie świat mój? Słońce? Gdzie jest moja meta?
Zgasnę w ciemnościach.* (A – 33)

To światło, z którym dumnie krocysz,
Na to ci tylko służy,
Byś ujrzał przepaść, gdzie się stoczysz
Na końcu swej podróży. (A – 30)

Śmierć, a co za tym idzie, koniec drogi życia, jest tutaj konceptualizowana jako ciemność. O opozycji ciemny – jasny pisał Ryszard Tokarski. Według niego przymiotnik *jasny* uwydatnia wartości pozytywne – *jasne spojrzenie* ‘radosne’, *jasny głos* ‘dźwięczny, miły’, *jasny język* ‘zrozumiały’. Konotacja ciemności jest negatywna, przeciwstawiana jasności. Ciemność związana jest z miejscem przebywania zmarłych, a także z grzechem [Tokarski 2001: 349]. Podobnie w Biblii. Jezus mówił, że ludzie umiłowali ciemność, aby ich złe uczynki nie mogły być ukazane, zaś w Księdze Hioba jest napisane, że ludzie „macają w ciemności bez światła, chwieją się jak pijani” [Hi 12.25]. Ciemność, w której znajdowali się ludzie, została przeciwstawiona światłości, którą jest Bóg: „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką” [Iz 42.6]. Ciemność – to jednak również śmierć. W *Księdze Psalmów* można przeczytać, że „siedzieli w ciemnościach i cieniu śmierci [...] bo sprzeciwili się słowom Bożym”. Wspomniany wyżej Hiob, na którego spadły nieszczęścia i nie rozumiał, dlaczego Bóg tak go karze, mówił: „Pójdę i nie wrócę się, do ziemi ciemnej i okrytej mgłą śmierci, ziemi nędzy i ciemności, kędy cień śmierci jest”. Konteksty w poezji Asnyka wiążą się wyraźnie ze śmiercią, która jest ukazana poprzez ciemność. Do ciemności (śmierci) można iść lub płynąć. Śmierć jest konceptualizowana jako ciemna otchłań, do której można zablądzić lub zostać strąconym:

A ja z gasnącym żegnam się promieniem / I w ciemność idę i już nie powrócę. (A – 61)

Są inni, którzy płyną bez oporu na fali życia unoszeni w ciemność. (A – 124)

Aż zbląkanemu nad ciemne otchłanie. (A – 100)

Strącona w otchłanie ciemne, / Trzęsła się cała ze strachu. (A – 70)

2.4. Sposób wędrówki

W poezji Asnyka jest również ukazany konkretny sposób, w jaki się ktoś (przede wszystkim człowiek czy podmiot liryczny) porusza. Ten sposób można podzielić na kilka grup. Można iść przez życie bez problemów: *Puszczając się tak łatwo na wezbrane wody* (A – 74), *Są inni, którzy płyną bez oporu* (A – 124), *Spędziłem wszystkie mary piękne, / By prościej iść do celu* (A – 30); z trudem: *Szczęśliwy, kto szedł naprzód w znoju* (A – 80), *Warto, płacąc krwią i bólem, / Wejść w krainę ideału* (A – 140); zgodnie z wytyczonym systemem wartości: *Drogi życia przeszedł wiernie* (A – 80); nie zważając na nic: *Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szalem, / która na oślep leci bez oręża* (A – 40); w określonym tempie: *Przeczuwasz cel, ku któremu dążysz z wolna* (A – 96).

2.5. Droga z perspektywy tego, kto ją przemierza

Droga jest tu ukazana również z punktu widzenia podmiotu, czyli tego, kto wędruje, pokonuje drogę. A.M. Lewicki zwraca uwagę na to, że „droga jest świadomie przez człowieka wybierana, ujawniająca się we frazeologizmach: *ktoś idzie własną, swoją drogą*” [Lewicki 1998: 283]. „Podmioty wędrujące” wyrażane są w tekście poprzez m.in. osobowe formy czasownika: 1. osoba liczby pojedynczej i mnogiej: *Nie mogę wrócić, Nic nie wiemy gdzie płyniemy duchem*; 2. osoba liczby pojedynczej i mnogiej: *Wśród ciągłych walk idziesz naprzód niespokojna, I możemy iść dalej bezpieczni*; 3. osoba liczby pojedynczej i mnogiej: *Do szeregu poszedł z bronią, Są inni, którzy płyną bez oporu*.

Droga może być pokonywana nie tylko przez człowieka, ale przez: *serce, duszę, myśli, marzenia*. Są to rzeczowniki abstrakcyjne, które w tym wypadku nazywają wykonawców czynności. *Serce błąka się, dusza leci, myśli pójda, marzenia płyną*:

Błąka się w dzikim bolu / Moje serce zmęczone. (A – 221)

A dusza skrzydeł znów dostaje, / Już jej nie ściga ziemski żal/ I w elizejskie leci gaje (A – 60)

Te dumne myśli, co się w głowie legną, / Pójda na pastwę bladej przemian druhnie. (A – 192)

Nawet myślą spod jego opieki / Nie wybiegłszy nigdy w świat daleki. (A – 140)

Mgły marzeń płyną po niebie,

Do nikłych podobne smug,

Szukają kształtów dla siebie,

Szukają dla siebie dróg. (A – 121)

Przemierzana droga jest ukazana za pomocą rzeczowników konkretnych określających osoby i zbiorowości, tj. pokolenia, naród, rycerze⁶:

Tak pokolenia w nieskończoność mroczną,

Nieprzerwanymi łańcuchami płyną. (A – 60)

Żyje ten naród [...] i w ślad za myślą idzie żywą. (A – 85)

Przebiegłeś swoją metę, jak rycerz bez trwogi (A – 45)

2.6. Droga z punktu widzenia miejsca docelowego

Miejsce docelowe w większości kontekstów jest bliżej nieokreślone, niesprecyzowane. Wyrażenia, które się pojawiają, są jednak związane z drogą przed siebie, niekiedy bez możliwości powrotu. Stąd określenia typu *pójść w świat*, często uzupełnione przymiotnikiem *daleki*:

W świat daleki go pognali. [pognać kogoś w świat daleki – zmusić kogoś, by poszedł do nieokreślonego miejsca – dop. B. R.]

⁶ Częste zestawienia w poezji Asnyka łączące rycerzy, naród z pokonywaną drogą mogą być związane z okresem literackim, w którym tworzył Asnyk i drogą Polaków do niepodległości.

*Płyn więc, o łodzi, / Choćby na wieki, / Przez wody śpiące / **W obszar daleki.** (A – 154)
*Ach, jak mi smutno! / Mój anioł mnie rzucił, / **W daleki odbiegł świat.** (A – 140)**

Wybrane konteksty i przytoczony wyżej *daleki obszar* wskazują również na dystans, który trzeba pokonać. Jest on długi (co podkreśla sformułowanie *na kraj świata*) i naznaczony cierpieniem:

Szczęśny, komu się otworzą
Pelne blasku i pieśczęoty!
*Wędrowałbym **na kraj świata,***
Byle znaleźć ów klucz złoty. (A – 52)

Warto choćby widzieć z dala
Ów zaklęty gmach z kryształu,
Warto, płacąc krwią i bólem,
Wejść w krainę ideału. (A – 84)

Droga w poezji Asnyka prowadzi do obszaru dalekiego od domu bez możliwości powrotu, ukazanego w kontekście wyraźnie negatywnym, bo związanym z nieszczęściem. J. Bartmiński i J. Bielińska-Gardziel, pisząc o polskim językowo-kulturowym obrazie domu, zauważyli, że w cechach odnoszących się do domu obecny jest „aspekt fizyczny” („budynek”, „miejsce”), ale jest on traktowany funkcjonalnie, to znaczy łączony z zaspokajaniem potrzeb psychicznych i bytowych („miejsce, do którego chętnie się wraca, do którego się tęskni”) [Bartmiński, Bielińska-Gardziel 2012: 20]. Oto kontekst:

A mnie przedziela świat nieszczęścia cały,
Dom mój daleko i nie mogę wrócić. (A – 61)

Miejsce docelowe jest obce, dalekie nie tylko od domu, ale przede wszystkim od rodzinnego kraju, ojczyzny. Wybrane przykłady wskazują na drogę tułacza, wędrownika, osoby samotnej:

Lecz widząc ciebie, odejść znów
W samotne ziemi obszary
Na te męczarnie nie ma słów,
I nie ma straszliwszej kary! (A – 65)

*Bodaj owa rzeczka szuwarem zarosła, / Która mnie młodego w **obcy kraj zaniosiła.***
(A – 74)

Podsumowanie

Droga w poezji Adama Asnyka właściwie nie występuje poprzez użycie wprost tego leksemu, można odnaleźć jedynie kilka ilustrujących ją przykładów. W przeważającej liczbie kontekstów analizowany leksem jest ukazany poprzez czasow-

niki ruchu, np. *iść, dojść* albo poprzez różnego rodzaju odniesienia metaforyczne, w których dominuje conceptualizacja drogi jako życia, walki, przemijania. Droga ukazana jest z punktu widzenia miejsca docelowego. Tym miejscem czy punktem finalnym jest śmierć, życiowy cel czy np. dom, do którego się wraca. Droga jest ukazana również z punktu widzenia tego, kto wędruje. W poezji Asnyka wędruje człowiek (a także wszystko, co się z nim bezpośrednio wiąże, np. *serce, dusza, myśli*) lub zbiorowość (*naród, pokolenia, rycerze*). Najprawdopodobniej ma to związek z epoką, w której tworzył autor, a więc z epoką pozytywizmu, w której znaczącą rolę odgrywało dążenie do odzyskania przez Polskę niepodległości. Dlatego pojawia się negatywnie wartościowana przeszłość: *mrok, ciemność, róże cmentarne, cyprysy* i pozytywnie wartościowana przyszłość: *jutrznia różana*, dążą ku niej *najszlachetniejsi synowie*. Przyszłość wartościowana negatywnie pojawia się jedynie w przypadku drogi prowadzącej do śmierci: *Ja się boję w ciemną przyszłość płynąć*.

Wykaz skrótów

- A – Adam Asnyk, *Wiersze wybrane*, Warszawa 1973
 Hi – Księga Hioba
 Iz – Księga Izajasza

Bibliografia

Bibliografia podmiotowa

Asnyk A., 1973, *Wiersze wybrane*, Warszawa.

Bibliografia przedmiotowa

- Anusiewicz J., Dąbrowska A., Fleischer M., 2000, *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*, „Język a Kultura”, t. 13: *Językowy obraz świata i kultura*, Wrocław, s. 11–44.
 Bartmiński J., Bielińska-Gardziel J., 2012, *Językowo-kulturowy obraz domu w polszczyźnie [w:] Wartości w językowo-kulturowym obrazie świata Słowian i ich sąsiadów*, Lublin.
 Budrewicz T., 2002, *Językowy obraz drogi w poezji Marii Konopnickiej [w:] Miejsca Konopnickiej: przeżycia, pejzaż, pamięć*, red. T. Budrewicz, Kraków, s. 201–215.
 Chudzik A., 2011, *Droga jako metafora językowa [w:] Droga w języku i kulturze*, red. J. Adamowski, K. Smyk, Lublin, s. 12–24.
 Dunaj S., 2000, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Kraków, s. 27–37.
 Godek K., 2011, *Przed wolą Boga chylcie się pokornie, bo droga do Zbawienia prowadzi przez ciernie – językowy obraz drogi do Boga w inskrypcjach nagrobnych z wiejskich cmentarzy Podhala [w:] Droga w języku i kulturze*, red. J. Adamowski, K. Smyk, Lublin, s. 141–149.
 Grzegorzczkowska R., 1999, *Pojęcie językowego obrazu świata [w:] Językowy obraz świata*, Lublin, s. 39–47.
 Koveces Z., 2011, *Język, umysł, kultura: praktyczne wprowadzenie*, Kraków.

- Lewicki A.M., 1998, *Próba profilowania pojęcia „droga” na podstawie idiomatyzmów języka polskiego* [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin, s. 277–288.
- Michajłowa K., 2011, *Śmierć jako droga w zaświatach w języku i kulturze ludowej Bułgarów i Polaków* [w:] *Droga w języku i kulturze*, red. J. Adamowski, K. Smyk, Lublin, s. 93–103.
- Ożóg K., 2011, *Metafora życia ludzkiego jako drogi – aspekty językowe i kulturowe* [w:] *Językowo-kulturowy obraz drogi*, Lublin, s. 17–27.
- Pajdzińska A., 1998, *Semantyka ciemności w poezji Anny Kamieńskiej*, „Prace Filologiczne”, t. 43, Warszawa, s. 347–355.
- Sandomirska I., 2000, O metaforach ŻYCIA i ŚMIERCII w języku rosyjskim. „Język a Kultura”, t. 13: *Językowy obraz świata i kultura*, Wrocław, s. 358–370.
- Skorupka S., 1985, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Szczek J., 2002, *Wyrażenia frazeologiczne z określeniami czasu w języku niemieckim. Próba klasyfikacji*, „Język a Kultura”, t. 19: *Czas – język – kultura*, Wrocław, s. 183–195.
- Szumka D., 2000, *Na tropach tropu: rozważania o metaforze poetyckiej*, „Język a Kultura”, t. 13, Wrocław, s. 25–36.
- Tokarski R., 2001 *Słownictwo jako interpretacja świata* [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 343–371.
- Wilczewska M. 2008, *Kognitywna metafora drogi w wybranych tekstach zespołu „Armia”*, „Prace Językoznawcze”, nr 10, s. 219–232.

**AND I GO TO THE DARK, AND I WON'T BACK AGAIN.
ABOUT COGNITIVE METAPHOR OF WAY IN THE POETRY
OF ADAM ASNYK**

Summary

This article attempts to answer the question, how is in the poetry of Adam Asnyk functioning the cognitive metaphor of way, how it is conceptualized, and also what are the relationships between conventionalized way of understanding the way element and the artistic text. It would be, therefore, important to restore richness of language and culture features of any given semanteme, that is to show it along with all collocations on the cultural background and to reconstruct the linguistic image of the world contained in general language. This article presents the semantics of the way semanteme, which in the poetry of Adam Asnyk exists in various forms.